

Sygnatura akt IV Ka 493/17 L., dnia 19 października 2017 r.

Sygnatura akt oskarżyciela: PR 3 Ds 55.2017

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy w Legnicy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Lech Mużyło (spr.)

Sędziowie: SSO Andrzej Grochmal SSO Marek Poddębniak

Protokolant: st. sekr. sądowy Patrycja Ignaczak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Legnicy Tomasza Pisarskiego

po rozpoznaniu dnia 19 października 2017 r.

sprawy **T. L. syna T. i B. z domu L. urodzonego (...) w B. oskarżonego o przestępstwo z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i inne**

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy

z dnia 18 lipca 2017 r. sygn. akt II K 386/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) przyjmuje, iż przypisane oskarżonemu czyny z art. 270 § 1 kk stanowiły przestępstwa współukarane w stosunku do czynu z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,
- b) uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności (punkt III części dyspozytywnej),
- c) wymierzoną oskarżonemu za czyn z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 12 kk karę obniża do 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności zalicza okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 27.01.2017 r. godz. 14:30 do dnia 19.10.2017 r. godz. 14:30, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IV Ka 493/17

UZASADNIENIE

T. L. został oskarżony o popełnienie przestępstw z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, art. 270 § 1 kk, art. 270 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Legnicy wyrokiem z dnia 18 lipca 2017 r. w sprawie

o sygn. akt II K 386/17 uznał oskarżonego T. L. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 239 § 1 kk w zw. z art. 12 kk wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

Uznał oskarżonego T. L. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach II i III części wstępnej wyroku stanowiących występki z art. 270 § 1 kk, przyjmując, iż oskarżony działał ciągiem przestępstw i za to na podstawie art. 270 § 1 kk przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączył orzeczone wobec oskarżonego T. L. w pkt I i II wyroku kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej wobec niego kary łącznej pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 27.01.2017 r. godz. 14:30 do dnia 18 lipca 2017 r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty.

Na powyższy wyrok apelację wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku oraz obrazę przepisów prawa materialnego, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu zarzutów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelacja obrońcy oskarżonego, gdy chodzi o samą treść podniesionych w niej zarzutów, na uwzględnienie nie zasługiwała.

Skarżący, jak wskazuje lektura złożonej przez niego skargi odwoławczej, koncentruje się w zasadzie na negacji istnienia po stronie oskarżonego niezbędnej dla bytu przypisanego mu czynu z art. 239 kk, przesłanki zamiaru utrudniania postępowania karnego.

Odnosząc się do tej kwestii, już na wstępie należy zauważyć, iż zarówno wymowa zebranego w sprawie materiału dowodowego jak też pisemnych motywów zaskarżonego wyroku zdają się wskazywać, że apelujący, stawiając tego rodzaju zarzuty w istocie jakby zupełnie abstrahuje od realiów z jakimi w niniejszej sprawie mamy do czynienia.

Przecież ustalenia faktyczne poczynione przez sąd meriti, których skarżący nawet nie kwestionuje, zdają się bez jakichkolwiek wątpliwości wskazywać, że zachowanie oskarżonego cechował oczywisty zamiar bezpośredni utrudniania postępowania karnego toczącego się przeciwko P. S..

Tezy tego rodzaju nie może podważyć fakt samego nieprzyznania się oskarżonego do winy, skoro jego zachowanie treści wyjaśnień w tym zakresie ewidentnie przeczy.

W orzecznictwie od dawna aktualny jest pogląd, iż zamiar sprawcy należy identyfikować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, a nie tylko jego stanowiska przedstawionego w wyjaśnieniach złożonych przed sądem.

W niniejszym przypadku, nie ulega wątpliwości, że oskarżony działał z góry powziętym zamiarem utrudniania postępowania karnego przeciwko P. S., skoro konsekwentnie od momentu przyjęcia do szpitala psychiatrycznego poprzez przyjęcie do aresztów śledczych w L. i W., aż po posiedzenie Sądu Okręgowego w Legnicy (kiedy to został zidentyfikowany) podawał się za osobę poszukiwanego ENA P. S..

Tego rodzaju konsekwencja, stanowczość i powtarzalność zachowania oskarżonego prowadzi więc do oczywistego wniosku, iż od początku przyświecał mu zamiar zastąpienia swoją osobą poszukiwanego P. S. i tym samym utrudnienia właściwego postępowania wobec jego osoby.

Okoliczności te podważają też inną lansowaną przez apelującego tezę, że w sprawie nie ma wystarczających dowodów pozwalających na przyjęcie działania oskarżonego wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. Tego rodzaju sugestia jest nie tylko sprzeczna z wymową zebranych w sprawie dowodów, ale także zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Jeżeli bowiem oskarżony został do szpitala przywieziony przez bliżej niezidentyfikowanych mężczyzn, którzy oświadczyli, że jest on ich kolegą i nazywa się P. S., to już na tym etapie mamy do czynienia z okolicznościami wskazującymi, że oskarżony współdziałał z tymi osobami. Co więcej zostawili oni na piśmie dane osobowe rodziny P. S. (brata), umożliwiając administracji szpitala telefoniczne ustalenie i potwierdzenie numeru identyfikacyjnego (pesel) osoby poszukiwanego – co w efekcie tylko utwierdzało w przekonaniu, że do szpitala przyjęto właśnie tę osobę.

Jeżeli do tego dodać, że oskarżony w szpitalu był odwiedzany, zaś rodzina poszukiwanego P. S., niezwłocznie powiadomiła kuratora sądowego, że przebywa on właśnie w szpitalu psychiatrycznym, to trudno zakładać, jak chce skarżący, że oskarżony działał sam bez porozumienia z innymi osobami, zwłaszcza że tego rodzaju zachowanie na własną rękę i bez żadnych racjonalnych intencji pozbawione byłoby jakiegokolwiek sensu, a w czasie popełnienia przypisanego czynu, oskarżony miał pełną możliwość jego rozeznania i pokierowania swoim postępowaniem (k.170-173).

Reasumując więc, należało stwierdzić, że w świetle podniesionych przez skarżącego zarzutów, apelacja co do zasady na uwzględnienie nie zasługiwała.

Sąd Okręgowy dopatrył się jednak w zaskarżonym wyroku pewnych błędów, które dotyczą oceny prawnej zachowania oskarżonego. Otóż Sąd Rejonowy bezkrytycznie za aktem oskarżenia przyjmuje, że oskarżony dopuścił się pozostających w zbiegu realnym dwóch przestępstw wyczerpujących znamiona czynów z art. 270 § 1 kk.

Czyny te (opisane w punkcie II i III części wstępnej zaskarżonego wyroku) miały polegać na sfałszowaniu dokumentów poprzez złożenie przez oskarżonego podpisu P. S. na historii choroby w szpitalu psychiatrycznym oraz w protokole zatrzymania na Komendzie Policji w Ż..

Już na wstępie należy zauważyć, że tego rodzaju ocena prawna w kontekście czynu z art. 239 kk w zw. z art. 12 kk wydaje się być błędna, albowiem nie uwzględnia zasadniczego zamiaru jakiemu były podporządkowane określone zachowania oskarżonego.

Przecież, jak to już wcześniej zaznaczono, oskarżony T. L. od początku w swoich działaniach był zorientowany na utrudnianie postępowania karnego toczącego się przeciwko P. S. – a zasadniczym elementem jego postawy w tym zakresie było podawanie się za osobę właśnie poszukiwanego P. S..

Jeżeli więc bezspornym jest, że oskarżony działał z tego rodzaju zamiarem, to takie zachowania, jak te polegające na składaniu fałszywych podpisów w dokumentacji szpitala czy protokole zatrzymania przez policję były niczym innym, jak właśnie konsekwencją realizacji tego z góry powziętego zamiaru.

Przyjęcie zatem, jak uczynił to Sąd Rejonowy, że oskarżony takim zachowaniem wyczerpał znamiona dwóch innych przestępstw z art. 270 § 1 kk zdaje się pozostawać w sprzeczności z powszechnie akceptowanymi w praktyce systemu prawa karnego regułami wyłączenia wielości ocen. Tylko dla przypomnienia należy wskazać, iż celem stosowania tych reguł jest zapewnienie racjonalnego funkcjonowania systemu prawa karnego poprzez podwójne wartościowanie w oparciu o zbiegające się przepisy, a w dalszej konsekwencji utracie samodzielnego bytu przez niektóre przepisy oraz zapobieganie nadmiernemu formalizmowi i drobiazgowości organów wymiaru sprawiedliwości (por. A. Spotowski, Pomijalny zbieg przepisów ustawy i przestępstw, Warszawa 1976, str. 54-59).

Również Sąd Najwyższy wskazywał, że przy dokonywaniu analizy czy w okolicznościach konkretnego wypadku powinno dojść do redukcji ocen prawno-karnych z zastosowaniem konstrukcji czynu współlukarane należy mieć w polu rozważań następujące okoliczności:

- a) integralne powiązanie czynu, za który sąd skazuje sprawcę i wymierza karę z czynem, który uznany zostaje za współlukarane przestępstwo następcze,
- b) porównanie stopnia społecznej szkodliwości obu czynów, przy czym nie może być uznane za współlukarane przestępstwo następcze, to które przewyższa stopniem społecznej szkodliwości czyn, który stanowi podstawę skazania, gdy w istotny sposób wzmagą skutek wywołany przestępstwem głównym,
- c) z reguły tożsamość rodzajowego dobra chronionego przestępstwa głównego i następczego oraz tożsamość pokrzywdzonego (post. SN z dnia 25.02.2002 r. I KZP 1/02 OSNKW 2002/5-6/35/).

Wszystko to przystaje do realiów niniejszej sprawy. Skoro bowiem oskarżonemu przypisano popełnienie czynu z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w okresie od 4.01.2017 r. do 27.01.2017 r. a przedmiotem jego zachowania było podawanie się za poszukiwanego P. S., to trudno zakładać, że złożenie fałszywych podpisów na dokumentach w dniach 4.01.2017 r. i 19.01.2017 r. (a zatem w datach obejmujących czasookres czynu z art. 239 § 1 kk) wyczerpywało znamiona odrębnych czynów z art. 270 § 1 kk. Wręcz przeciwnie, były to właśnie czyny współlukarane w relacji do przestępstwa z art. 239 § 1 kk, albowiem zachowania będące ich przedmiotem służyły do realizacji (były środkiem) zamiaru niezbędnego dla bytu czynu zasadniczego.

Tego rodzaju pogląd pozostaje zgodny z koncepcją, że reguły wyłączenia wielości ocen służą do realizacji zasady, by w podstawie kwalifikacji nie były uwzględnione te ze zbiegających się przepisów, które charakteryzują elementy odzwierciedlane przez inne konkurencyjne do oceny tego samego czynu przepisy lub też takie, których zastosowanie z punktu widzenia racjonalnego funkcjonowania systemu prawa nie jest zasadne.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Dlatego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, przyjmując, że przypisane oskarżonemu czyny z art. 270 § 1 kk były czynami współlukaranymi w stosunku do przestępstwa określonego w treści art. 239 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Jednocześnie sąd odwoławczy, nie negując, że przypisany oskarżonemu czyn cechuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości uznał jednak, że orzeczona wobec niego kara 3 lat pozbawienia wolności, w świetle reguł z art. 53 kk razi nadmierną surowością – stąd też karę tę obniżono do 2 lat.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o treść art. 624 § 1 kpk.